

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Kulczewska-Garcia

Sędzia Małgorzata Radomska- Stęplewska

Sędzia Alina Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2020 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S. (1)

przeciwko J. S. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 20 marca 2019r.

sygn. akt I C 788/16

I. oddala apelację ,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Alina Szymanowska Anna Kulczewska-Garcia Małgorzata Radomska- Stęplewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2019 r. sygn. akt I C 788/16 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim w sprawie z powództwa J. S. (1) przeciwko J. S. (2) w pkt. 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, a w pkt. 2 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.878,20 tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w całości, zarzucając Sądowi Rejonowemu :

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie,,
- 2) naruszenie przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w ocenie zeznań świadków i stron oraz zapisu znajdującego się na kartce („sprzedałem”) i uznanie tego dokumentu za umowę

a w konsekwencji

3) sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, wyrażającą się w szczególności w przyjęciu, że pozwany sprzedał powodowi ładowarkę oraz otrzymał od niego cenę zakupu.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

W piśmie z dnia 3 lipca 2020 r. powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja jest bezzasadna.

Apelacja pozwanego koncentruje się w wokół kwestii umowy sprzedaży ładowarki, co do której powód dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z niej przez pozwanego, kwestionując fakt zawarcia przedmiotowej umowy i zapłatę ceny. Pozwany wskazuje w szczególności, iż nie została wystawiona przez niego faktura VAT, mimo iż jest obowiązany do zapłaty tego podatku, w związku z czym nie było możliwe wyrejestrowanie ładowarki ze środków trwałych przedsiębiorstwa pozwanego. Przemawia to w jego ocenie za ustaleniem, że strony w rzeczywistości nie zawarły umowy sprzedaży ładowarki. Pozwany twierdzi również, że nie otrzymał ceny za ładowarkę, co według niego oznacza, że do zawarcia umowy nie doszło. Zaznaczyć zatem należy w tym kontekście, że kwestia niewystawienia faktury VAT tytułem sprzedaży ładowarki nie może mieć znaczenia przesądzającego niniejszą sprawę. Dotyczy bowiem materii prawa podatkowego, nie przekłada się natomiast na ważność i skuteczność umowy cywilnoprawnej, jaką jest umowa sprzedaży ładowarki. Wystawienie, bądź niewystawienie faktury VAT i związana z tym kwestia ujęcia maszyny w środkach trwałych przedsiębiorstwa pozwanego ma znaczenie przed wszystkim na gruncie księgowym i podatkowym i to na tym polu rodzi określone konsekwencje, nie ma natomiast znaczenia decydującego w kontekście skutków cywilnoprawnych zawartej umowy. Przy tym, jak wynika z zeznań J. S. (3) (k. 128-128v) pozwany nie zawsze wystawiał na bieżąco faktury w związku ze sprzedażą maszyn. To zaś, że przedmiotowa umowa sprzedaży ładowarki, została podpisana przez pozwanego, przyznaje w swych wyjaśnieniach sam pozwany. Umowa sprzedaży, zgodnie z art. 535 k.c., polega na tym, że sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Umowa sprzedaży jest umową dwustronnie zobowiązującą, może także wywoływać skutek rozporządzający. Umowa sprzedaży zawiera przy tym zobowiązanie obu stron do spełnienia wzajemnych świadczeń, w związku z czym ewentualny brak zapłaty przez powoda ceny za ładowarkę nie przekreśla ważności i skuteczności tej umowy, którą pozwany przecież podpisał. W razie, gdyby powód nie uiścił ceny za ładowarkę, pozwanemu przysługuje roszczenie wobec powoda o zapłatę tej ceny. Nie można zatem w sposób zasadny podnosić twierdzeń, że skoro powód nie zapłacił za ładowarkę, to umowa nie wywołuje skutków prawnych.

Dodać do tego należy, że analizując treść dokumentu, znajdującego się na k. 70, widać, że strony posługują się sformułowaniem „sprzedałem”, co wg Sąd Rejonowego zawiera w sobie stwierdzenie, że cena za maszynę została zapłacona. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, że podobnym sformułowaniem posługuje się pozwany w innych umowach (k. 67-69), które bez wątpienia zostały wykonane, a cena zapłacona. Zgodzić się należy zatem z Sądem Rejonowym, że skoro strony użyły takiego właśnie sformułowania, jakim zwyczajowo posługuje się pozwany w zawieranych umowach sprzedaży, to oznacza to, że umowa sprzedaży ładowarki została w sposób prawidłowy zawarta. Na to zaś, że cena za ładowarkę została zapłacona, wskazuje świadek B. S., była żona pozwanego, będąca w 2012 r. z nim w separacji (wg jej zeznań); wskazała, że to ona pośredniczyła w zawarciu przedmiotowej umowy, spisując ją i zbierając osobno podpisy pod umową od każdej ze stron (k. 120). Zawiozła też byłemu mężowi pieniądze w kopercie. Następnie świadek zeznała, że jej pośrednictwo było niezbędne, gdyż powód nie miał wstępu na fermę pozwanego (k. 121). W ocenie Sądu brak jest okoliczności deprecjonujących wiarygodność zeznań świadka B. S. (k. 120-121). Niewątpliwie między stronami procesu istnieje (i istniał) konflikt na tle rozwodu pozwanego z poprzednią żoną, w

związku z czym konieczne było pośredniczenie B. S. w zawarciu umowy pomiędzy stronami. Zeznania świadków nie dają jednoznacznego obrazu co do przebiegu transakcji, kluczowym świadkiem jest tu właśnie B. S., która wskazała, że co prawda nie ma konfliktu z pozwanym, jednak „nie rozmawiamy od 3 lat”. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka, brak jest tu wewnętrznej niespójności czy niezgodności z pozostałym materiałem dowodowym. Na to, że cena za maszynę została zapłacona, wskazuje także treść umowy zawartej między stronami, gdzie użyto sformułowania „sprzedałem”, podobnie jak w innych umowach sprzedaży zawieranych przez pozwanego (k. 67-69). Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że stwierdzenie to implikuje wniosek, że cena została uregulowana; przy tym słusznie stwierdza świadek B. S., że w przeciwnym razie pozwany nie podpisałby umowy. Zeznania B. S. potwierdza w swych wyjaśnieniach powód. Zaznaczyć przy tym należy, że powód dysponuje dowodem zakupu przedmiotowej ładowarki przez pozwanego od niemieckiego kontrahenta (k. 88-90), który uzyskał, jak twierdzi, właśnie od pozwanego w związku z zawarciem umowy sprzedaży, będącej podstawą pozwu. Nie może mieć również znaczenia przesądzającego fakt, iż pozwany opłacał ubezpieczenie ładowarki, skoro robił to również powód. To, że obie strony ubezpieczyły przedmiotową ładowarkę i regulowały z tego tytułu składki wskazuje raczej na brak komunikacji między stronami i istniejący między nimi konflikt, nie decyduje jednak o tym, komu w istocie przysługuje prawo własności ładowarki.

Brak jest przy tym podstaw do tego, aby przyjmować, że umowa na k. 70 była umową w rodzaju umowy przedwstępnej, gdzie powód miał jakby „zaklepać” sobie maszynę, aby była ona dostępna po umówionej cenie. Tak bowiem wskazuje w swych wyjaśnieniach pozwany. Analiza treści tej umowy prowadzi do innych wniosków, brak tam bowiem sformułowań wskazujących na taką właśnie intencję stron. Użyte słowo – „sprzedałem” – jest jednoznaczne i nie pozwala na odmienną interpretację tego zapisu umowy. Brak jest przy tym podstaw, aby przyjmować, iż na ładowarkę byli inni chętni, którzy mogliby ubiec powoda w zakupie maszyny lub podbić jej cenę. Prowadzi to do wniosku, że umowa sprzedaży ładowarki została przez strony zawarta, a cena z niej wynikająca zapłacona; jeśliby zaś nawet cena za ładowarkę nie została zapłacona przez powoda, to i tak nie przekreśla to ważności umowy sprzedaży, którą pozwany, jak sam przyznaje, podpisał.

Nie można w konsekwencji podzielić podniesionego przez pozwanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Pozwany nie wykazał, aby dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie zawarte w apelacji stanowią jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji i nie mogą być uznane za przekonujące. Jak wskazuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Takich okoliczności pozwany jednak w niniejszej sprawie nie wykazał.

Nie można przy tym podzielić zarzutu naruszenia art. 5 k.c., tj. zasad „sprawiedliwości społecznej”, gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, aby niniejsza sprawa miała cokolwiek wspólnego z tą zasadą. Konflikt rodzinny, którego przejawem jest niniejszy proces, nie żadnego związku z zasadą sprawiedliwości społecznej, a dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, choćby w stosunku do członka rodziny, nie stanowi w ocenie Sądu Okręgowego naruszenia zasad współżycia społecznego. Rozstrzygnięcie Sądu dotyczy bowiem nie kwestii moralnych czy etycznych, związanych z relacjami między stronami, a zagadnień ściśle jurydycznych, będących przedmiotem procesu.

W konsekwencji przyjąć należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktycznych sprawy, a ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji nie naruszała zasad logiki czy doświadczenia życiowego, wbrew zarzutom apelacji. Także sposób zastosowania prawa materialnego przez

Sąd meriti zasługuje na aprobatę, w związku z czym apelacja, jako bezzasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz na podstawie §2 pkt. 4 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w kwocie 900 zł.

Alina Szymanowska Anna Kulczewska-Garcia Małgorzata Radomska- Stęplewska